

Marcin Jurzysta¹

2. UŁUDA I TOTALITARYZM? KILKA UWAG O PLATOŃSKIEJ WIZJI IDEALNEGO *POLIS*

Streszczenie

W niniejszej pracy przedstawiono poglądy Platona na państwo. Jednakże nie tylko tezy wygłaszane przez tego filozofa stały się główną osią podjętej analizy. Ma ona aspekt porównawczy, skonfrontowano bowiem to, jak ci, którzy działali po nim ustosunkowywali się do jego dzieł. Wszak wiemy, że wśród filozofów idee głoszone przez Platona przyjmowane były różnie. Jedni widzieli w platońskich dziełach ważny przyczynek do budowania teorii prawdziwego państwa dobrobytu, inni wręcz odwrotnie – utopię. Przedstawione badania ukażą, że Platon to myśliciel niejednoznaczny, a z jego dorobku czerpią przedstawiciele wielu nurtów.

Słowa kluczowe: idealne państwo, władza, role społeczne, utopia.

Wprowadzenie

Głównym celem niniejszego opracowania jest próba przeanalizowania platońskiej wizji państwa idealnego. Warto bowiem zastanowić się, czy takie państwo ma w ogóle rację bytu, czy jest – jak chce to widzieć wielu – tylko utopią. Niniejsze rozważania ogniskować się będą zatem pomiędzy dwoma dylematami. Takimi o to: *państwo idealne* czy *państwo realne*? By ów dylemat rozstrzygnąć, należy pochylić się nie tylko nad dziełami samego Platona i jego krytyka, czy, jak go określa wielu (zasadnie bądź nie), interlokutora Platona – Karla Poppera, ale też sprawdzić, co mieli do powiedzenia w przedmiotowej kwestii

¹ Zespół Szkół w Wyżnem/Uniwersytet Rzeszowski.

inni, współcześni myśliciele. Bowiem obraz, jaki się wyłoni, będzie... Właśnie... Zaskakujący? Fascynujący? Oryginalny?

Platon (427–347 p.n.e.) do dziś uważany jest za jednego z najwybitniejszych filozofów starożytności. Za swego mentora uważał Sokratesa. Gdy ów został skazany na śmierć za nieuznawanie bogów i rzekomą deprawację młodzieży, Platon na wiele lat opuścił Ateny¹. Po powrocie oddał się działaniom na rzecz obrony Sokratesa. Prawdopodobnie rozgoryczony tym, co spotkało jego mistrza nie zdecydował się czynnie zaangażować w politykę, pragnął jednak, by jego wizje miały zastosowanie w życiu społeczno-politycznym. Koncepcja idealnego *polis* była niejako konsekwencją głoszonego przezeń idealizmu politycznego².

Platońskie rozumienie idealnego państwa odpowiada ideom powszechności i stałości. Przy czym jednak warto tu wskazać na kontekst polityczny, w jakim przyszło żyć Platonowi. Oto bowiem żył on w czasach bardzo niestabilnych i być może właśnie to powodowało, że – jak wskazuje J. Tischner – „Platon wykrywa obok potrzebę, której zaspokojenie polega na wypełnianiu próżni, aspiracje niepoprzedzone cierpieniami i brakiem, gdzie rozpoznajemy zarys pragnienia – potrzeby tych, którym niczego nie brak, aspiracje każdego, kto posiada w całości swój byt – pragnienia, które wykraczają poza swą pełnię (...)”³. Popper okres ten, z uwagi na wojny i niepokoje polityczne, uważa pod względem braku stabilizacji za jeszcze trudniejszy niż chociażby czasy Heraklita⁴. Stałość rozumiał Platon zatem (jak by się dziś wydawało) bardzo radykalnie – jako świat niezmiennych idei i form. Co ciekawe, w codziennej działalności, a przede wszystkim jako obserwator życia politycznego, dostrzegał istotne zmiany (upadek Aten, rządy Trzydziestu Tyranów, wspomniane już osądzenie i zgładzenie Sokratesa). Wywodził z tego zatem, że czasy, w jakich żyje to okres permanentnej, powszechnej deprawacji⁵, choć dziś powiedzielibyśmy raczej „rozregulowania” mechanizmów państwowych. Można zatem skonstatować, że Platon wierzył w niepodlegające żadnym zmianom – przez to nie narazone na jakąkolwiek deprawację – państwo „bezruchu”.

¹ H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, C.H. Beck, Warszawa 1995, s. 26–27.

² *Ibidem*, s. 27.

³ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Znak, Kraków 2012, s. 42.

⁴ K.R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie. Tom I*, PWN, Warszawa 2006, s. 26.

⁵ *Ibidem*, s. 28.

Główny cel obowiązujący w idealnym państwie

Analizując teksty Platona⁶, domniemywać należy, iż był on przeciwnikiem demokracji. Wywodził on bowiem, iż w społeczeństwach istnieje podział na mędrców (ludzi o predyspozycjach moralnych i intelektualnych) oraz na głupców (osób nieposiadających tych predyspozycji). Jedynie ci pierwsi, z uwagi na swe przymioty, gotowi mieli być na to, by wziąć odpowiedzialność za państwo. Ci drudzy stanowili nieoświeconą masę, która powinna poddawać się woli mędrców. Jest to, jak imputuje Popper, chęć powrotu do plemiennego patriarchy, opartego na naturze ludzkiej⁷. Oto ów naturalizm jest u Platona celem, czy wręcz niejako wyznacznikiem idealnego państwa. Popper dostrzegł w takiej wizji następujące elementy:

1. Podział klasowy. Każdy powinien znać swoją rolę i pełnić ją jak najlepiej, nie aspirując przy tym do zajmowania tych stanowisk, do jakich nie jest przeznaczony⁸. Możemy zatem przyjąć, że była to pierwotna (wszak różniąca się w szczegółach od tej, którą dziś znamy) koncepcja stratyfikacji społecznej⁹.
2. Utożsamienie losu państwa z losem warstwy rządzącej. Inaczej mówiąc: im wyższe predyspozycje rządzących, tym lepiej będzie działać w państwie. Dobitnie zdawały się świadczyć o tym następujące słowa Platona: „jeżeli przyjdzie jeden taki jak się należy, a będzie miał państwo uległe, to przeprowadzi wszystko, w co się dziś ludziom wierzyć nie chce”¹⁰.
3. Monopol warstwy rządzącej na wykształcenie wojskowe. Oto bowiem tylko tę warstwę widział filozof jako uprzywilejowaną do noszenia broni ze względu na jej intelektualne przymioty. By jednak nic nie mąciło owych intelektualnych predyspozycji, sugerował jej niemal całkowitą ascezę. Dlaczego? Ponieważ dobra materialne widział jako czynnik ograniczający nieskrępowanie myśli, przez co przeszkadzający w skutecznym zarządzaniu państwem. W tym sensie zdefiniował pojęcie oligarchii, jako grupy zamożnej, lecz nieprzygotowanej do rządzenia, ale poprzez swe wpływy podtrzymującej swój status¹¹.

⁶ Odwołać się tu należy zarówno do dzieła *Państwo*, jak i (po części) do dzieła *Prawa*.

⁷ *Ibidem*, s. 111.

⁸ Platon, *Państwo*, Księga I, Onepress, Gliwice 2018, s. 33.

⁹ A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Atla2, Wrocław 2000, s. 572–573.

¹⁰ Platon, *Państwo*, Księga VI, Onepress, Gliwice 2018, s. 207.

¹¹ Platon, *Państwo*, Księga VIII, Onepress, Gliwice 2018, s. 259.

4. Cenzura wszelkiej działalności intelektualnej. Uzasadnionym staje się domniemanie, iż założenie to jest niejako pokłosiem sprzeciwu Platona wobec wszelkiej zmiany. Myślenie, a więc konstruowanie nowych wzorów i pojęć, siłą rzeczy miało prowadzić według niego do wprawienia w ruch procesów społecznych, a nawet zmiany paradygmatów, co według Platona dezawuowałoby koncepcję państwa idealnego.
5. Samowystarczalność państwa. By prawidłowo zrozumieć to założenie, należy w pierwszej kolejności odwołać się do jednego z wcześniejszych. Mianowicie tego, które mówi o utożsamieniu losu państwa z losem warstwy rządzącej. Oto bowiem, gdy wskazywał Platon na samowystarczalność państwa, zdawał się mieć na myśli warstwę rządzącą. Definiował i przestrzegał przed takimi – znanymi dziś bardzo dobrze – zjawiskami życia społecznego, jak kumoterstwo czy oligarchia, gdy „rządzący uzależnieni będą od kupców, lub staną się nimi sami”¹².

Przedstawione elementy wizji Platona, zdaniem Poppera, ukazują typowo totalitarny program¹³. Czy jednak, aby na pewno? Wszak Tischner powiada, że „nie ma u Platona istotnej różnicy między zniewoleniem przez rzeczy a zniewoleniem przez innego człowieka. Niewola to w końcu jedno i to samo: niemiejtność przejścia od złudzeń do istoty rzeczy”¹⁴. Wynika z tego, iż człowiek może być zniewolony zarówno przez innych, jak i przez siebie samego, poprzez swoje złudzenia, namiętności czy dążenia. Według Tischnera, Platon upatruje źródła owego zniewolenia w ciele człowieka jako źródle złudzeń¹⁵. Z kolei Izdebski wskazuje, że wizja Platona była po prostu utopią, a te mają to do siebie, iż generalnie zakładają jakiś rodzaj podporządkowania. Czytamy tam bowiem: „[i]dealne państwo ma być ascetyczne. Dąży ono do idealnego celu, którego osiągnięcie nie zapewnia obywatelom bezpośrednich korzyści materialnych zmysłowych – który, co więcej, wymaga wyrzeczenia się dóbr doczesnych”¹⁶.

¹² K.R. Popper, *Spoleczeństwo*, op. cit., s. 112.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, Znak, Kraków 2011, s. 239.

¹⁵ *Ibidem*, s. 82.

¹⁶ H. Izdebski, *Historia myśli*, op. cit., s. 29.

Filozofowie jako elita sprawująca władzę

Jak już wskazano, Platon w taki sposób widział podział ról społecznych, iż tylko najmądrzejsi, tylko ci, których kompetencje intelektualne miały na to pozwalać, predysponowani byli do roli sprawujących władzę. Ową stanowisko mieli filozofowie jako stan intelektualnie przygotowany do pełnienia takiej roli. W swym dziele *Sources of Self. The Making of the Modern Identity* Ch. Taylor¹⁷ zdaje się być orędownikiem takiej wizji, zwracając uwagę, że niejako sama struktura społeczna wymaga, czy wręcz wymusza, by jedne stany stały wyżej niż inne. Filozofowie według Platonu byli tymi, którzy posiadli wiedzę najwyższą¹⁸, a co za tym idzie mieli szerszy ogląd świata aniżeli cała reszta, której nie było dane owej wiedzy osiągnąć.

Gdy mowa jest o teorii sprawowania władzy, warto zwrócić uwagę na ważkie zapytanie Platona sprowadzające się do wątpliwości odnośnie tego, co by się stało, gdyby lud stery rządów oddał w ręce tyrana? Ciekawe implikacje rodzi odpowiedź, której pytający sam sobie udziela. Mianowicie, twierdzi Platon, człowiek tak może skorzystać ze swej wolności, iż świadomie chce wybrać tyranię. Na paradoks owych implikacji zwraca uwagę Popper, zauważając, że demokraci szanujący wolę większości z jednej strony winni akceptować każdą jej decyzję, także tę o wprowadzeniu tyranii, a z drugiej, jako zwolennicy rządów ludu właśnie, winni sprzeciwiać się ustrojom, które są wobec takich rządów w sprzeczności¹⁹.

Wobec powyższego zrozumiałe wydaje się być większe akcentowanie u Platona istoty i przygotowania (także moralnego) tych, którzy sprawują władzę, aniżeli istoty samych instytucji. Ujawnia się tu zatem ważna kategoria moralna – odpowiedzialności sprawujących władzę.

Kolejną ważką kwestią jest sprawa rekrutacji przyszłych przywódców. W procesie tym widział jednak Platon pewną rolę instytucji. Nie możemy twierdzić zatem, iż instytucjonalizm to element całkowicie pomijany w jego teorii. Jak konstatuje Popper: „czysty personalizm jest w ogóle niemożliwy. Ale należy również stwierdzić, że tak samo niemożliwy jest czysty instytucjonalizm.

¹⁷ Ch. Taylor, *Sources of Self. The Making of the Modern Identity*, Harvard University Press, Cambridge 1989, s. 115.

¹⁸ H. Izdebski, *Historia myśli*, *op. cit.*, s. 28.

¹⁹ K.R. Popper, *Spółczesność*, *op. cit.*, s. 158.

Nie tylko bowiem powołanie samych instytucji wymaga ważnych decyzji personalnych, ale i samo ich funkcjonowanie jest w poważnym stopniu zależne od osób, które za nic nie odpowiadają²⁰.

Jak zatem widział Platon proces rekrutacji do warstwy rządzącej? Otóż główną rolę w tym procesie miało odgrywać wychowanie, wraz z odpowiednimi instytucjami wychowawczymi. Dziś moglibyśmy stwierdzić, że w wizji tej instytucje wychowawcze zostały obciążone obowiązkami wykraczającymi poza cel, do jakiego zostały powołane. Poglądy Platona na takie rozumienie wychowania zdają się być dość oryginalne, a dla dzisiejszych czasów wręcz kontrowersyjne. Sprowadzały się do następujących postulatów:

1. Do najwyższych etapów edukacji dopuszczeni mogą być tylko ci, którzy osiągnęli „szczytowy” (w dzisiejszym rozumieniu poprodukcyjny) okres swego życia.
2. Dopuszczeni do najwyższego stopnia poznania powinni cechować się dyscyplinowaniem i zrównoważeniem.
3. Kandydaci do zgłębienia wielkiej wiedzy filozoficznej powinni wcześniej ćwiczyć się w sztuce myślenia abstrakcyjnego.

Z powyższego wyłania się (słuszna, jak się zdaje) konstatacja K. Poppera, że taka wizja wychowania miała na celu nie selekcję przyszłych przywódców, ale zahamowanie procesu, którego Platon się obawiał – zmiany²¹.

Oto zatem, według Platona, rzeczywistą władzę, swoisty rząd dusz, można objąć po latach sprawowania władzy państwowej. Owa „rzeczywista władza” musiała wiązać się z wychowaniem następców, refleksją intelektualną i dysputami filozoficznymi²². Władza taka niczym nie mogła być ograniczona, gdyż jej siłą miał być autorytet rozumiany jako charyzma rządzącego – filozofa.

Trzy stany

Sprawą bezsporną u Platona jest to, iż państwem powinna rządzić elita wybranych (w jego rozumieniu filozofowie). Stanowić mieli oni pierwszy filar struktury społecznej, zaś do kolejnych jej segmentów zaliczał Platon strażników

²⁰ *Ibidem*, s. 162.

²¹ *Ibidem*, s. 173.

²² H. Izdebski, *Historia myśli*, *op. cit.*, s. 29.

oraz pracowników. Taki podział był jego zdaniem odzwierciedleniem elementów składowych duszy. I tak oto: władcy mieli uosabiać mądrość, strażnicy – męstwo, pracownicy – wstrzeźliwość i panowanie nad sobą²³.

O klasie rządzącej była mowa wyżej. Natomiast, jak zauważa K. Popper, o pozostałych elementach platońskiej struktury społecznej wiemy stosunkowo niewiele, gdyż obiektem zainteresowania filozofa byli głównie rządzący. Strażników postrzegał jako mądrzejszych, bardziej operatywnych pomocników, przez co awansowanych niejako ponad ich rangę. Pracowników widział najgorzej, jako „bydło”. Ich głównym zadaniem, w jego rozumieniu, było zaspokajanie potrzeb materialnych klas wyższych. W ujęciu Platona nie mieli oni zatem żadnego znaczenia i nie odgrywali żadnej konstruktywnej roli w państwie.

Wątpliwości Platona

Platon jako filozof nie był, rzecz jasna, zupełnie bezkrytyczny wobec głoszonych przez siebie koncepcji. U schyłku swego życia dość wyraźnie wskazywał, iż nie wierzy w możliwość realizacji owych idealnych wizji. Zwątpienie to dostrzegamy w dialogu *Prawa*.

I tak oto uwagę zwraca zrewidowanie poglądów Platona na temat wychowania. W odróżnieniu od wcześniej prezentowanych wizji, w dialogu *Prawa* wskazuje, że już w okresie dzieciństwa wykształcają się w człowieku cechy, które kiedyś – w przyszłości przyczynią się do jego rozwoju duchowego i intelektualnego oraz będą predysponować go do odgrywania ważnych społecznie ról²⁴. Platon pod koniec swego życia zdawał się również kwestionować tak upodobany wcześniej bezruch, jako jedyny sposób trwania idealnego państwa.

Platon zdawał się zakwestionować również najważniejszy z filarów jego państwa idealnego, a mianowicie rządy mędrców. Sugerował, że mędrzec, pomimo swych przymiotów intelektualnych, może być ignorantem w kwestiach państwowych i społecznych, a także odwrotnie – ktoś uznany za głupca, może wykazywać czynne zainteresowanie sprawami państwa oraz ogółu²⁵.

Ową nową, czy precyzyjniej rzecz ujmując, zmodyfikowaną wizję Platona, Izdebski nazywa „państwem drugiego rzędu”. W tym rozumieniu miało być to państwo odrzucające wolność i demokrację na rzecz centralistycznej władzy,

²³ *Ibidem*, s. 28.

²⁴ Platon, *Prawa, Księga II*, Marek Derewiecki, Kęty 1997, s. 264.

²⁵ Platon, *Prawa, Księga III*, Marek Derewiecki, Kęty 1997, s. 295–196.

która organizuje i urządza obywatelom życie w przeświadczeniu, iż tylko rządzący (już niekoniecznie filozofowie) wiedzą, co jest dobre dla ich poddanych.

Warto tu nadmienić, iż koncepcje ujęte w *Prawach* nie są tylko *sensu stricto* rewizją wcześniejszych poglądów Platona. Wielu filozofów upatruje w nich możliwych *mimesis* realizacji idealnego ustroju przedłożonego w *Państwie*. Oto przecież, jak podnosi wielu, Platon zdawał sobie sprawę z faktu, iż możliwość wdrożenia jego koncepcji zależy od wielu uwarunkowań (geografia, kultura, ekonomia, historia).

Warto też zwrócić uwagę na dociekania kontynuatorów platońskiej wizji państwa. Za takich należy uznać zarówno T. More'a, jak też H. de Saint-Simona – zwolennika technokracji²⁶. More w najbardziej widoczny, jak można mniemać, sposób ujmuje myśl Platona. Kreśli on bowiem w *Prawdziwie złotej księżeczce o urządzeniu Rzeczypospolitej i o nowej wyspie Utopii* obraz państwowego tworu, w którym miałyby funkcjonować egalitarne społeczeństwo o umiarkowanym dobrobycie, ale nieposiadające własności prywatnej. W społeczeństwie takim ludzie pracowaliby, jednak owa praca miałaby zapewniać rozwój całych zbiorowości.

Saint-Simon uważany jest za kontynuatora myśli Platona. Twierdził bowiem, iż nie każdy nadaje się do tego, by móc umiejętnie sprawować władzę. Postulował zatem, by władza spoczywała jedynie w rękach ludzi wykształconych, fachowców w dziedzinach, o których mieliby decydować. W takim sensie miała być to władza *quasi* dyktatorska.

W jakimś sensie kontynuację myśli Platona o idealnym państwie możemy również odnaleźć w myśli absolutyzmu oświeconego, socjalizmu czy komunizmu. Powiedzieć, że wizje te powstały na bazie filozofii Platona byłoby zapewne nadinterpretacją. W nurtach tych widać natomiast dość wyraźnie (naiwną) utopię platońskich koncepcji postrzegania państwa, władzy i społeczeństwa.

Podsumowanie

Jak zauważa H. Izdebski, renesans był tym okresem w dziejach, gdzie z entuzjazmem powracano do koncepcji utopijnych²⁷, stąd raczej nie dziwi fakt, że wzorowano się także na myśli Platona.

²⁶ M. Izdebski, *Historia myśli*, *op. cit.*, s. 109.

²⁷ *Ibidem*.

Wśród kontynuatorów wizji Platona odnajdziemy zatem zapewne zarówno Ch. Taylora, T. More'a oraz H. de Saint-Simona. Adwokatem jego myśli zdaje się być też J. Tischner. Oczywiście kierowały nimi zupełnie inne względy. Oto bowiem Tischner skupia się na aksjologicznych aspektach dorobku Platona. Jego zdaniem człowiek w swym kodzie egzystencjalnym ma niejako zapisane poszukiwanie tych wartości, które czyniłyby jego życie, świat, społeczeństwo idealnym. Saint-Simon to z kolei zwolennik technokracji. W tym aspekcie utożsamia się z wizją Platona. U Saint-Simona owi predysponowani do dzierżenia władzy to niekoniecznie filozofowie, ale fachowcy, merytorycznie przygotowani do wzięcia odpowiedzialności za kwestie, jakimi przyjdzie im się zająć. More to idealista, widzący społeczeństwo jako dobro wspólne, a więc i cele, jakie należy stawiać poszczególnym w nim jednostkom, mają przyświecać dobru wspólnemu.

Do przeciwników Platona należy zaliczyć przede wszystkim K. Poppera. Zarzuca on filozofowi nie tylko nierealność i absolutną niespójność wizji, ale również swoistą aberrację wobec społeczeństwa, które rządzi się innymi prawami, niżby sobie tego życzył Platon. H. Izdebski widzi natomiast u Platona dążenia piękne, ale utopijne, nierealne do zrealizowania w społeczeństwie będącym nie tylko tworem teoretycznym, ale organizmem złożonym z biologicznych, psychologicznych i ekonomicznych czynników.

Biorąc pod uwagę powyżej poczynione ustalenia, należy stwierdzić, iż postrzeganie myśli Platona przez jego następców nie jest jednoznaczne. Ma on swych zwolenników, pragnących podążać jego drogą, jak i tych, którzy krytycznie odnoszą się do jego myśli. Jedno natomiast jest pewne – platońska filozofia idealnego państwa odcisnęła na współczesnej politologii i myśli politycznej niebywałe piętno. Ową spuściznę (mimo że już tak wiele o niej napisano i powiedziano) warto w dalszym ciągu zgłębiać.

Bibliografia

- Antoszewski A., Herbut R. (red), *Leksykon politologii*, Atla2, Wrocław 2000.
 Izdebski H., *Historia myśli politycznej i prawnej*, C.H. Beck, Warszawa 1995.
 Platon, *Państwo*, Onepress, Gliwice 2018.
 Platon, *Prawa*, Marek Derewiecki, Kęty 1997.
 Popper K.R., *Spółczesność otwarte i jego wrogowie. Tom I*, PWN, Warszawa 2006.

Taylor Ch., *Sources of Self. The Making of the Modern Identity*, Harvard University Press, Cambridge 1989.

Tischner J., *Filozofia dramatu*, Znak, Kraków 2012.

Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Znak, Kraków 2011.

ILLUSION AND TOTALITARIANISM? A FEW REMARKS ON THE PLATO'S VISION OF AN IDEAL *POLIS*

Summary

This paper presents views on Plato's ideal state. However, it was not only the theses proposed by this philosopher that constituted the principal axis of the undertaken analysis. Namely, this analysis has a comparative aspect, as it entails a comparison of how those who were active after Plato positioned themselves with respect to his works. After all, we know that the ideas proclaimed by Plato were received differently in philosophical circles. Some perceived Plato's works as vital contribution to the building of the theory of a real welfare state, while others – on the contrary – regarded his concepts as utopian. The presented research will show Plato to be an ambiguous thinker, whereas representatives of many different schools of philosophical thought draw from his output

Key words: ideal state, power, social roles, utopia.